

KS. STANISŁAW CZERWIK

Kielce

LITURGIKA NA TLE INNYCH DYSCYPLIN TEOLOGICZNYCH

Potrzeba dojrzałego namysłu nad tym zagadnieniem wynika z kilku tytułów. Spróbujmy je sobie uświadomić. Pierwszym jest powszechnie wyczuwana bezradność liturgistów w ich dialogu czy konfrontacji z wykładowcami innych dyscyplin teologicznych na wydziałach teologicznych i w seminariach duchownych. Kto ma władzę (biskup, dziekan wydziału, rektor seminarium), decyduje o programie zajęć i o przydziale godzin wykładów, seminariów czy ćwiczeń. Decyzje są często arbitralne czy też uzależnione od specjalizacji, jaką reprezentuje osoba mająca władzę. Drugim powodem skłaniającym do refleksji (dość przygnębiającej) jest to, że wielu teologów, mimo upływu 36 lat od uchwalenia Konstytucji o liturgii Świętej (4 grudnia 1963), nie ma o niej właściwego pojęcia. Często więc brakuje płaszczyzny do dyskusji. Trzeci powód jest dość prozaiczny: postulaty i sugestie Soboru i dokumentów Stolicy Apostolskiej dotyczące interdyscyplinarnej współpracy wykładowców nie stały się dotąd przedmiotem dyskusji wśród polskich teologów i pozostają martwą literą, może dlatego, że dokumenty te nie podają gotowych rozwiązań ani nakazów, a w naszej mentalności to, co nie jest nakazane pod kanoniczną sankcją, ma nikłą moc zobowiązującą. Szkoda, bo tocząca się od kilku lat debata nad dostosowaniem do polskich warunków *Podstawowego programu formacji kapłańskiej*, opublikowanego w drugim wydaniu przez Kongregację Nauczania Katolickiego dnia 19 marca 1985 r., mogłaby być sposobnością sprzyjającą większej spójności całego procesu formacji w naszych uczelniach teologicznych.

Wobec powyższego to, co zamierzam przedstawić, nie może spełnić oczekiwań. Brak mi przesłanek do stwierdzenia, jaki jest stan współdziałania między liturgistami a wykładowcami innych dyscyplin teologicznych w poszczególnych zakładach naukowych. Ograniczę się więc do przypomnienia postulatów oraz zreferowania propozycji zawartych w dostępnych mi publikacjach obcojęzycznych.

I. JAK WYGLĄDAŁO NAUCZANIE LITURGIKI PRZED SOBOREM WATYKAŃSKIM II?

J. E. Lengeling w wydanej w 1976 r. książce *Kritische Bilanz*¹ pisze, że mimo iż od XVI wieku badania nad liturgią osiągnęły znaczny postęp – wiąże się on z takimi postaciami jak J. Bona (1609-1674) i J. Tommasi (1649-1713)) – liturgika na wydziałach teologicznych aż do ostatnich dziesiątków lat była wykładana niemal wyłącznie z uwzględnieniem aspektu historycznego, i to jako część teologii pastoralnej, w seminariach duchownych zaś jedynie w aspekcie obrzędowo-rubrycystycznym. Liczne rzymskie dokumenty dotyczące formacji przyszłych kapłanów ukazały się w ostatnich latach przed Soborem² Wskazania wydane przez rzymską Kongregację Studiów po opublikowaniu 12 czerwca 1931 r. konstytucji apostolskiej *Deus scientiarum Dominus* (24 maja 1931) zaliczały do „disciplinae principales” teologię fundamentalną, dogmatykę, Pismo święte, prawo kanoniczne, patrologię i chrześcijańską archeologię, natomiast do „disciplinae auxiliares” – obok języka hebrajskiego, greki biblijnej, ascetyki i teologii wschodniej³ – „systematyczno-historyczne wprowadzenie do liturgii” jako przedmiot obowiązkowy dla ubiegających się o stopnie akademickie.

II. NAUCZANIE LITURGIKI WEDŁUG KONSTYTUCJI O LITURGII ŚWIĘTEJ (KL)

Na tym tle zupełną nowością jest KL 16:

W seminariach i zakonnych domach studiów naukę świętej liturgii (*disciplina de sacra liturgia*) należy zaliczyć do przedmiotów koniecznych i ważniejszych (*inter disciplinas necessarias et potiores*), na wydziałach zaś teologicznych do przedmiotów głównych (*inter disciplinas principales*), oraz wykładać ją z uwzględnieniem zarówno aspektu teologicznego i historycznego, jak i duchowego, duszpasterskiego oraz prawnego. Ponadto wykładowcy

¹ Jej pełny tytuł brzmi: *Kritische Bilanz/Liturgische Bildung des Klerus und der Laien in den Aussagen des Zweiten Vatikanischen Konzils, in den römischen Ausführungsbestimmungen und in den reformierten liturgischen Büchern*. Regensburg 1976.

² Wlicza je w cytowanej książce – tamże s. 116-117 przyp. 14.

³ AAS 23:1931 s. 271. Por. s. 255.

innych przedmiotów, zwłaszcza teologii dogmatycznej, Pisma świętego, teologii życia wewnętrznego i pastoralnej, powinni, stosownie do wewnętrznych wymogów własnego przedmiotu, tak uwydatniać misterium Chrystusa i dzieje zbawienia, aby jasno uwidaczniał się związek tych przedmiotów z liturgią oraz jedność formacji kapłańskiej.

Tekst ten zawiera trzy ważne stwierdzenia:

1. Podniesienie rangi nauki o liturgii (liturgiki): w seminariach duchownych ma ona być wykładana i traktowana jako jedna z dyscyplin ważnych i koniecznych; na wydziałach teologicznych jako jedna z dyscyplin głównych.

W swoim komentarzu do konstytucji J. E. Lengeling przytacza podane w auli soborowej przez komisję przygotowawczą wyjaśnienie, które zostało utrwalone w aktach Soboru, że

zaliczenie nauki o liturgii do dyscyplin głównych wynika z samej istoty liturgii, przedstawionej w poprzednich artykułach KL; jako bowiem żywotny akt Chrystusa i Jego mistycznego Ciała jest ona źródłem i szczytem duchowego życia i pastoralnego oddziaływania Kościoła. Włączenie liturgiki do dyscyplin głównych nie oznacza jednak, że musi ona być wykładana w takim samym tygodniowym wymiarze godzin, jak dogmatyka czy egzegeza. Wystarczy, jeżeli wykład ten będzie się odbywał przynajmniej przez cztery lata po godzinie tygodniowo (a więc przez osiem semestrów w wymiarze jednej godziny w tygodniu), tak aby przedmiot został przedstawiony możliwie całościowo i wyczerpująco⁴

Z akt Soboru wynika, że niektórzy biskupi uznali projekt zaliczenia liturgiki do przedmiotów głównych za „pobożną przesadę liturgistów” i obawiali się zrównania w prawach liturgiki z egzegezą i teologią, które jedynie zasługują na miano „przedmiotów głównych”⁵

2. Podkreślenie konieczności wykładania liturgiki w możliwie wszechstronnym naświetleniu: teologicznym, historycznym, ascetycznym, pastoralnym i prawnym. We wskazaniach z 1931 r. teologia i historia liturgii były zaliczane jedynie do tzw. kursów specjalnych, nie obowiązujących wszystkich słuchaczy.

Oznacza to więc zerwanie z czysto ceremonialno-rubrycystycznym pojmowaniem i przedstawianiem liturgii. Już zresztą szereg lat przed Soborem Pius XII w encyklice *Mediator Dei* uczył – po podaniu teologicznego określenia liturgii:

⁴ Por. *Die Konstitution des zweiten Vatikanischen Konzils über die heilige Liturgie*. Lateinisch-deutscher Text mit einem Kommentar von Emil Joseph Lengeling. Reihe „Lebendiger Gottesdienst” H. 5/6 s. 43-45; K. R i c h t e r. *Die Liturgiewissenschaft im Studium der Theologie heute*. „Liturgisches Jahrbuch” 32:1982 nr 1 s. 46-63, zwłaszcza s. 51.

⁵ Por. L e n g e l i n g. *Kritische Bilanz* s. 53 n.

Zupełnie zatem oddalają się od prawdziwego i istotnego pojęcia świętej liturgii ci, którzy uważają ją tylko za część zewnętrzną kultu, podpadająca pod zmysły lub za jakąś ozdobną okazałość ceremonii. Nie mniej mylą się ci, którzy ją pojmują jako zbiór praw i przepisów, którymi Hierarchia kościelna ustala urządzenie i porządek świętych obrzędów⁶

3. Postulat interdyscyplinarnej współpracy wykładowców podstawowych przedmiotów: teologii dogmatycznej, Pisma świętego, teologii życia wewnętrznego i pastoralnej, mającej na celu uwidocznienie związku tych przedmiotów z liturgią oraz jedność formacji kapłańskiej. Podstawą tej współpracy wino być uwydatnianie przez każdego z wykładowców „misterium Chrystusa i dziejów zbawienia”; innymi słowy: wykazywanie, że w każdej z tych dyscyplin przedmiotem zainteresowania jest misterium Chrystusa, stanowiące ośrodek historii zbawienia. Uwzględnianie perspektywy historiozbowczej ma więc być gwarancją jedności formacji teologicznej⁷

III. POSTANOWIENIA INSTRUKCJI DE SACRORUM ALUMNORUM LITURGICA INSTITUTIONE⁸

Interesuje nas tu szczególnie nr 6, który mówi o relacjach między liturgią i różnymi dyscyplinami teologicznymi wykładanymi w seminariach. Podkreśla on wewnętrzny wpływ liturgii na poszczególne przedmioty: wznosi ona wiedzę teologiczną na wyższy poziom „życia kultu” (może lepiej: „życia, które staje się kultem”), a tym samym zabezpiecza przed fragmentarycznością formacji. Przytoczmy tekst w oryginalnym brzmieniu:

Liturgia imprimis ipsam futuri sacri administri vitam varia ditat ratione, cum doctrinali et spirituali tum etiam humana.

Etenim liturgia, utpote actiatio ipsius Redemptionis, in unitate unius eiusdemque vitalis actionis, coniungit exercitium fidei et totius cognitionis theologicae actionisque moralis; sic, in unius operis confectione, unit multiplices aspectus vitae christianae. Nam, ut significatio doctrinae, liturgia, nihil detrahens obiectivitati fidei et scientiae theologicae quibus

⁶ Encyklika o liturgii „*Mediator Dei*” Kielce 1948 s. 39.

⁷ Por. F. B r o v e l l i. *Per uno studio della liturgia*. Milano 1976; G. L u k k e n. *La liturgie comme lieu théologique irremplaçable*. „Questions liturgiques” 56:1975 nr 3 s. 97-112; t e n z e. *La liturgie, moyen d'expression irremplaçable de la foi*. „Concilium” 82:1973 s. 11-23; D. P o w e r. *Deux expressions de la foi: culte et théologie*. Tamże s. 95-101

⁸ Z 25 grudnia 1965 r. Ukazała się ona jako „Excerptum e commentario «Seminarium»” 1:1966.

nixa est, hanc ex scientia speculativa elevat ad vitam cultus; prout vero mysteriorum est celebratio, mirum quantum valet ad creandum augendumque sensum Dei, atque ad animos efficaciter assuescendos divinam revereri transcendentiam.

Hac ratione liturgia pariter praecavet ne disciplinae theologicae veluti fragmentatae et inter se disiunctae tradantur, eademque permittit ut earum usus facilis reddatur in futuro ministerio. Revera disciplinae ecclesiasticae, liturgiae luce illustratae, vim novam in ea accipiunt: Sacra Scriptura pleniorum sensum invenit, dogma in adorationem efflorescit, disciplina morum pietatem attingit, historia fit Providentiae praeconium, ius amorem praescribere contendit.

To trochę poetyckie sformułowanie zawiera cenne sugestie dla wypracowania sposobów korelacji między liturgią i teologią z jednej strony oraz między wykładami liturgiki i różnych przedmiotów objętych programem formacji seminaryjnej z drugiej. Spróbujmy te sugestie wyliczyć:

1. Instrukcja mocno podkreśla potrzebę dążenia do jedności formacji: ma ona zapewniać pogłębienie wiary poprzez poznanie treści objawienia, świętość postępowania moralnego, zdolność do oddawania Bogu kultu całym życiem (*vita cultus*). Tę jedność zapewnia liturgia, będąca „urzeczywistnieniem Odkupienia (*actuatio ipsius Redemptionis*)”; jako przejaw życia Kościoła (*actio vitalis*) zespała ona z sobą wyznanie wiary, poznanie teologiczne i czyn moralny; podnosi wiedzę teologiczną na płaszczyznę, jaką jest *vita cultus*.

2. Instrukcja uwydatnia znaczenie liturgii jako zwornika formacji. Szkoda jednak, że mówiąc o tym nie posługuje się językiem teologicznego, metodologicznie precyzyjnego wykładu, ale raczej językiem poezji. Mówi bowiem: w liturgii „Pismo święte znajduje pełniejszy sens” Co oznacza określenie *plenior sensus*? Jak się ono mieści w przyjętej terminologii hermeneutyki biblijnej? „Dogmat rozkwita w adorację” Jest tu mowa o doksologicznym celu teologii. Teologia z prawdziwego zdarzenia zmierza do tego, aby człowiek coraz głębiej wnikając w treść Bożego Objawienia upadł na kolana przed Bogiem w akcie adoracji. Aspekt ten rozwija m.in. A. M. Triacca w artykule „Liturgia” „*locus theologicus*” o „*theologia*” „*locus liturgicus*”? *Da un dilemma verso una sintesi*⁹

„Nauka obyczajów [teologia moralna] sięga szczytu pobożności (*disciplina morum pietatem attingit*)” *Pietas – devotio* wyraża się przecieź w oddaniu się Bogu, w posłuszeństwie Jego woli. Jest to istota chrześcijańskiej moralności i dusza kultu, którego głównym aktem jest ofiara. „Historia jest hym-

⁹ Artykuł opublikowany w: G. F a r n e d i (red.). *Paschale mysterium. Studi in memoria dell'abate prof. Salvatore Marsili (1910-1983)*. Roma 1986 s. 193-233.

nem na cześć Opatrzności, prawo jest normą nakazującą miłość (*ius amorem praescribere contendit*)”

IV NAUCZANIE TEOLOGII I LITURGIKI WEDŁUG PODSTAWOWEGO PROGRAMU FORMACJI KAPŁAŃSKIEJ

19 marca 1985 r. ukazało się drugie wydanie dokumentu *Podstawowy program formacji kapłańskiej*.

1. W numerze 77 jest przedstawiona ogólna wizja nauczania teologii: „Należy wykładać dyscypliny teologiczne w ich różnych aspektach (ekumenicznym, misyjnym itd.) [z powołaniem się m.in. na KL 16], aby jasno ukazał się ich wzajemny żywotny związek [z powołaniem się na DFK 17 oraz na KL 16], aby w odpowiednim świetle została wyłożona tajemnica Kościoła i aby wszystkie, we właściwy sobie sposób, harmonijnie zmierzały do tego celu, jakim jest wyjaśnienie historii zbawienia, stale dokonującej się w życiu Kościoła i wśród zmienności świata [z powołaniem się na DFK 14; 16; KL 16]”

Aż trzy razy punkt ten powołuje się na KL 16! Nie są jednak podane żadne bardziej szczegółowe wskazania metodologiczne.

2. Nr 78 stwierdza: „Pismo święte jest jakby duszą całej teologii; ono winno kształtować wszystkie dyscypliny teologiczne” (z powołaniem się na DFK 16 i KO 24). Jednym z celów nauczania Biblii ma być wprowadzenie studentów „w zasadnicze okresy historii zbawienia”

3. Nauczaniu liturgiki jest poświęcony nr 79. Podejmuje on wskazania Soboru, bez wprowadzania nowych elementów metodologicznych:

Świętą liturgię [poprawniej byłoby: „naukę o świętej liturgii”] należy obecnie zaliczyć do przedmiotów głównych i wykładać ją nie tylko w jednym aspekcie prawnym, lecz przede wszystkim teologicznym, a także duchowym i duszpasterskim, w powiązaniu z innymi przedmiotami, aby alumni przekonali się, w jaki sposób tajemnice zbawienia są obecne i działają w czynnościach liturgicznych. Ponadto przez wyjaśnianie tekstów i obrzędów zarówno Wschodu, jak i Zachodu należy ukazywać świętą liturgię jako szczególne „miejsce teologiczne” (*locus theologicus*), w którym wyraża się wiara Kościoła i życie duchowe.

Dokument powołuje się na: DFK 16, KL 2. 10. 14. 15. 16 i *Instrukcję o liturgicznej formacji w seminariach* z 3 czerwca 1979 r. nr 43 nn.

Dokument nie wyjaśnia jednak, na czym ma polegać wykładanie liturgiki „w powiązaniu z innymi przedmiotami” Może właśnie na tym, że każdy profesor będzie uwzględniał Pismo święte jako podłoże wykładu, umieszczając wykładaną problematykę w perspektywie historiozbowczej, która umożliwi spotkanie wszystkich przedmiotów z liturgiką (w myśl KL 16)? Kolejność, w jakiej nr 79 wylicza przedmioty teologiczne, Lengeling nazywa „rewolucyjną”, ale „logiczną”: Pismo święte, liturgika, dogmatyka, teologia moralna, teologia pastoralna, historia Kościoła, prawo kanoniczne¹⁰

V POSZUKIWANIE DRÓG DOWARTOŚCIOWANIA LITURGIKI W KONTEKŚCIE FORMACJI TEologiczNEJ W UCZELNIACH TEologiczNYCH

W kwartalniku „Liturgisches Jahrbuch”, wydawanym przez Instytut Liturgiczny w Trewirze, znalazłem ok. 10 artykułów na ten temat. Stosunkowo często poruszał ten problem K. Richter¹¹, współpracownik i następca E. J. Lengelinga w katedrze liturgiki na uniwersytecie w Münster, a także tacy autorzy jak: M. Klöckner¹², Birgit Jeggle-Merz¹³, Th. Maas-Ewerd¹⁴, F. Kohlschein¹⁵ i A. A. Häußling¹⁶ Głównym przedmiotem troski tych autorów jest formacja liturgiczna w uczelniach niemieckich, przede wszyst-

¹⁰ Por. L e n g e l i n g. *Kritische Bilanz* s. 78 n.

¹¹ K. R i c h t e r. *Die Liturgiewissenschaft in der theologischen Ausbildung*. „Liturgisches Jahrbuch” 27:1997 nr 2 s. 124-126; t e n ż e. *Die Liturgiewissenschaft im Studium der Theologie heute*. Tamże 32:1982 nr 1 s. 46-63; t e n ż e. *Struktur und Aufbau des Studiums der Liturgiewissenschaft*. Tamże nr 2 s. 89-107.

¹² M. K l ö c k n e r. *Die Liturgiewissenschaft an deutschen Hochschulen*. Tamże 32:1982 nr 4 s. 258-260.

¹³ B. J e g g l e M e r z. *Liturgie und Liturgiewissenschaft heute und morgen*. Tamże 37:1987 nr 2 s. 121-126.

¹⁴ Th. M a a s E w e r d. *Die Liturgie in der Theologie*. Tamże 38:1988 nr 3 s. 173-189.

¹⁵ F. K o h l s c h e i n. *Zur liturgischen Ausbildung der Priesteramtskandidaten im Priesterseminar*. Tamże 38:1988 nr 4 s. 249-252; t e n ż e. *Zur Rolle der Liturgiewissenschaft bei der Ausbildung der Pastoral- und Gemeindeferenten im kirchlichen Dienst*. Tamże 35:1985 nr 2 s. 112-118.

¹⁶ A. A. H ä u B l i n g. *Liturgiewissenschaft. Aufgabefelder vor uns*. Tamże 38:1988 nr 1/2 s. 94-108.

kim na wydziałach teologicznych – z myślą zarówno o teologach świeckich jak i o duchownych – ale także w seminariach. Punktem wyjścia dyskusji jest tzw. *Jäger-Plan*, czyli program formacji teologicznej dla kandydatów do kapłaństwa, opracowany przez niemiecką Konferencję Episkopatu w 1968 r., oraz rezultaty prac wyłonionej przez wydziały teologiczne Zachodnich Niemiec komisji pod nazwą „Curricula in Theologie”, ujęte syntetycznie w 1975 r. i uzupełniane w następnych latach. Wśród tych publikacji na szczególną uwagę zasługują dwa artykuły: K. Richtera *Die Liturgiewissenschaft im Studium der Theologie heute*, zwłaszcza ostatnia jego część omawiająca temat „Die Liturgiewissenschaft im Gesamt der Theologie” (s. 58-63), oraz artykuł Th. Maas-Ewerda *Die Liturgie in der Theologie*, zawierający obszernie omówienie (niestety niedostępnej mi) wydanej w 1986 r. (drugie wydanie ukazało się w roku następnym) pracy zbiorowej, którą dedykowano i wręczono (26 maja 1986), na trzy tygodnie przed śmiercią (18 VI 1986), jako „Festschrift” J. E. Lengelingowi z racji jego siedemdziesiątych urodzin¹⁷

Pragnę teraz krótko przedstawić wywody K. Richtera, które mogą nam posłużyć jako pomoc w zajęciu się problemem liturgiki w jej powiązaniu z innymi dyscyplinami teologicznymi.

1. Na wstępie swoich refleksji autor stwierdza, że do dnia dzisiejszego liturgia nie znalazła właściwego, należnego sobie miejsca w teologii. Liturgia jest wykonywaniem kapłańskiej władzy – funkcji (*munus*) Chrystusa i Kościoła, w jej ścisłym powiązaniu z dwiema pozostałymi władzami: proroczą-nauczycielską oraz pasterską. Dlatego „Przedmiotem zainteresowania nauki liturgii (*die Liturgiewissenschaft*) jest *leiturgia* jako jedna z podstawowych funkcji Kościoła, obok *diakonia* i *martyria*”¹⁸

2. Richter wyraża ubolewanie, że dialogowy, uświęcająco-kultyczny charakter liturgii, tak mocno podkreślony przez Sobór Watykański II (pierwszeństwo uświęcającej inicjatywy Boga Ojca), nie znalazł zrozumienia we współczesnej teologii, która nadal traktuje liturgię tylko w kategoriach kultu (jest on tylko częścią liturgii – jej nurtem latreutycznym), jako przejaw działania wspólnoty Kościoła. „Jeżeli liturgia może być przedstawiona jako centrum życia chrześcijańskiej wspólnoty, koniecznie musi ona być głównym tematem

¹⁷ *Liturgie – ein vergessenes Thema der Theologie? Quaestiones disputatae 107* Festschrift Emil Joseph Lengeling. Freiburg–Basel–Wien 1986. W tej książce na pierwszym miejscu znajduje się studium K. Richtera *Die Liturgie – zentrales Thema der Theologie* (s. 9-27).

¹⁸ R i c h t e r. *Die Liturgiewissenschaft im Studium der Theologie heute* s. 59.

teologii [...] liturgia musi się stać ważnym przedmiotem wszelkiej refleksji teologicznej”¹⁹

3. Przechodząc już bardziej bezpośrednio do omówienia związków liturgiki z innymi gałęziami teologii, Richter podkreśla krytyczną funkcję liturgii w stosunku do teologii (*die kritische Funktion*). Polega ona na relatywizowaniu istniejącej praktyki wiary poprzez odwoływanie się do nurtów tradycji oraz na stawianiu pod adresem teologii pytania, czy mówi ona o Bogu tak, aby to prowadziło do składania Mu uwielbienia i dziękczynienia, które są głównym aktem Kościoła zgromadzonego na sprawowanie liturgii. Celem teologii jest ostatecznie stworzenie człowiekowi możliwości, aby odpowiedział Bogu na Jego objawienie, i to w taki sposób, jaki stosuje w liturgii Kościół – wspólnota, w której urzeczywistnia się zbawienie.

Podobną tezę stawia A. M. Triacca: winna obowiązywać nie tylko zasada, że liturgia jest *locus theologicus*, czyli źródłem dostarczającym argumentów dla teologii, ale i w odwrotnym kierunku: teologia winna być *locus liturgicus*, tzn. celem i metą dla teologii: „jeżeli teologia nie staje się «ancilla liturgiae», naraża się na ryzyko utraty swojego właściwego sensu i swej podstawowej celowości”²⁰ Teologia spełnia funkcję służebną wobec prawdy i wobec misterium, które nie są rzeczywistościami abstrakcyjnymi, ale uczestnictwem w Bożym planie mądrości i miłości. Na tej płaszczyźnie dokonuje się żywotna osmoza między teologią i liturgią: teologia w swoim wymiarze diakonijnym (służebnym) w stosunku do misterium celebrowanego w liturgii i liturgia jako przeżywanie tegoż misterium zmierzają do nadania życiowej mocy wierze.

4. Richter mówi następnie o koncentrującej czy skupiającej funkcji liturgiki w stosunku do innych dyscyplin teologicznych (*die konzentrierende Funktion der Liturgiewissenschaft innerhalb der Theologie*). Podobnie jak liturgia zajmuje centralne miejsce w działaniu Kościoła, także nauka o niej winna skupiać wokół siebie inne gałęzie wiedzy teologicznej, zwłaszcza egzegezę, teologię systematyczną (wraz z antropologią), historię Kościoła i teologię pastoralną. Trudność stanowi jednak fakt, że specjaliści innych dyscyplin zbyt

¹⁹ T e n z e. *Die Liturgie – zentrales Thema der Theologie* s. 9, 13 n.

²⁰ T r i a c c a, jw. s. 203 oraz s. 221: „Infatti la teologia o arriva alla doxologia o essa è nulla, e vanifia la sua realtà” Por. także: H. S c h m i d t. *Introductio in liturgiam occidentalem*. Roma 1960 s. 137: „[...] exercitium Magisterii ecclesiastici culmen summum non attingit in splendida sessione academica vel in magnifico documento mere scientifico, solemnitates suas non celebrat in aula Universitatis, sed in Aula Dei, quae est templum, ubi scientia fit sapientia, cultura humana cultus divinus, thesis academica oratio”

małą przywiązują wagę do owego podstawowego urzeczywistniania się Kościoła (*der Grundvollzug der Kirche*), jakie dokonuje się w liturgii²¹ Dla wielu przedstawicieli przedmiotów teologicznych istota liturgii w gruncie rzeczy pozostała czymś obcym. Ten brak rozeznania wiedzie ich często do zaprzeczenia roli liturgii tam, gdzie mogłaby być im bardzo pomocna. Liturgiści muszą teologom ciągle przypominać, że wiara w Boga nie uzewętrzana w znakach sakramentalnych i w słowach pozostaje pusta, a teolog, który nie uwzględnia elementu doksologicznego, zaprzecza temu, co najważniejsze. Doksologia bowiem jest źródłem i celem wszelkiej teologii. Przyszłość nauki liturgii jako dyscypliny teologicznej zależy od tego, czy uda się przewyciężyć jej pogłębiającą się izolację w obrębie kanonu przedmiotów teologicznych²²

5. Ostatnią sugestią dotyczącą współdziałania między wykładowcą liturgiki a innymi specjalistami jest sposób wykładania sakramentologii. W celu uniknięcia niepotrzebnych powtórzeń i ewentualnych niedomówień konieczna jest ścisła współpraca zgranego zespołu wykładowców (*team*): biblisty, liturgisty, dogmatyka, kanonisty, pastoralisty. Oddzielne, nie uzgodnione między specjalistami wykładanie tego przedmiotu byłoby dzisiaj nie do pomyślenia.

VI. PODSUMOWANIE

1. Pod koniec tych refleksji narzuca się raczej pesymistyczne stwierdzenie. Zadanie postawione w KL 16 liturgistom i wykładowcom innych przedmiotów teologicznych pozostaje ciągle nie rozwiązane. Pamiętam, że wraca ono co kilka lat w czasie naszych spotkań i pozostajemy niezmiennie bezradni. Sobór oraz posoborowe dokumenty dotyczące formacji kandydatów do kapłaństwa (np. *Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis* – z 1970 i 1985 r., instrukcja o formacji liturgicznej w seminariach z 1965 i 1979 r.) stawiają wymaganie, ale w nikłym stopniu angażują się w podawanie metod czy też gotowych rozwiązań. Rezultat jest taki, że wykłady odbywają się tak, jak kto potrafi.

²¹ R i c h t e r. *Die Liturgiewissenschaft* s. 61: „Der Grundvollzug der Kirche, mit dem sich die Liturgiewissenschaft befaßt, wird von der anderen Fächern zu wenig beachtet”

²² Por. M a a s E w e r d. *Die Liturgie in der Theologie* s. 178.

2. W naszych uczelniach – na wydziałach teologicznych i w seminariach duchownych – panuje zasada *splended isolation* między wykładowcami. Śmiem podejrzewać, że i wśród polskich teologów – podobnie jak można było wywnioskować z cytowanych artykułów w odniesieniu do teologów języka niemieckiego – panuje niezrozumienie nauki Soboru o naturze liturgii i jej miejscu w życiu Kościoła, a tym samym o roli, jaką winnaby pełnić liturgia wśród nauk teologicznych. Obawiam się, że w czasie debaty nad reformą programu formacji w seminariach problem interdyscyplinarnej współpracy między wykładowcami zarysowany w KL 16 nie był w ogóle brany pod uwagę.

3. Rozwiązanie tego problemu przekracza możliwości jednej osoby, a nawet grona specjalistów z zakresu liturgiki. Jest to zadanie dla grupy fachowców, która reprezentowałaby różne dyscypliny na płaszczyźnie ogólnopolskiej i która odważyłaby się ustalić wspólnie jakieś metody i zasady, zaakceptowane następnie przez zespoły wykładowców w poszczególnych uczelniach. Proponuję więc zwołanie przedstawicieli biblistów, liturgistów, dogmatyków, teologów życia wewnętrznego, pastoralistów i prawników (ich właśnie KL 16 zobowiązuje do współpracy), którzy w stosunkowo nielicznym gronie rozpoczęliby dyskusję, a następnie zaprosiliby do niej wszystkich polskich teologów, zaniepokojonych z powodu nie wykonanego dotąd zadania.

4. Chciałbym na koniec zasygnalizować wielką trudność, jaką stwarza nam, wykładowcom, dość głęboki dystans, żeby nie powiedzieć przepaść, między wzniosłymi tezami teologii liturgii, jakie wykładamy, a sposobem przeprowadzania u nas i w świecie posoborowej reformy. Nasze wykłady przybierają formę apologii dokonanej reformy i często stajemy wobec stanu liturgii w diecezji, w parafiach, w seminariach, który zaprzecza głoszonym przez nas zasadom. Powinno być tak, a jest na odwrót! Tym gorzej dla rzeczywistości. Zasady są piękne i wzniosłe. Cóż z tego na przykład, że głosimy, iż liturgia, a zwłaszcza celebrowanie Eucharystii, jest „szczytem i źródłem życia Kościoła”, jeżeli tej hierarchii wartości wcale nie potwierdza praktyka, sposób celebrowania, zachowanie się księży i wiernych świeckich? Czy ten „szczyt i źródło” ma się przejawiać w tym, że praktycznie całą liturgię niedzielną zredukowaliśmy do Mszy św. sprawowanych w pośpiechu i w jednogodzinnych odstępach? Cóż z tego, że głosimy, iż liturgia w biskupiej katedrze ma być wzorem i centrum religijnego życia diecezji, jeżeli w wielu katedrach jest to wzorzec negatywny?

W tym upominaniu się o właściwe miejsce liturgiki w formacji teologicznej trudność stwarza fakt, że obecna sytuacja liturgii w świecie budzi poważ-

ne zastrzeżenia, że podważane są metody realizacji reformy, że istnieje w stosunku do niej otwarta lub ukryta opozycja w stylu abpa Levebvre'a.

Dużo do myślenia musi nam dawać opinia wyrażona przez kard. J. Ratzingera w wywiadzie, jaki ukazał się w książce pt. *Sól ziemi*²³ Przytoczmy z niej kilka wypowiedzi, aby się poddać twórczemu niepokojowi:

Nasza reforma liturgiczna wykazuje błędną, w moim przekonaniu, tendencję, by totalnie „inkulturować” liturgię w nowoczesny świat. Liturgia ma się stać jeszcze krótsza, wszystko, co rzekomo jest w niej niezrozumiałe, należy usunąć – przetransponować na jeszcze bardziej „płaski” język. Pomysły takie świadczą o zupełnym niezrozumieniu istoty liturgii i uroczystości liturgicznej. Działania liturgiczne należy bowiem pojmować nie na czysto racjonalny sposób, tak jak pojmujemy prelekcję czy odczyt, lecz na różnorakie sposoby – pojmować wszystkimi zmysłami i dzięki zaangażowaniu się w uroczystość, która nie została wymyślona przez żadną komisję, lecz przychodzi do mnie jakby z głębin tysiącleci, a w ostatecznym rozrachunku z samej wieczności [...] liturgia nie jest czymś, co wymyślają wciąż nowe komisje. Jako dzieło komisji, stałaby się produktem, obojętnie, czy komisje zasiadają w Rzymie, w Trewirze czy w Paryżu. Liturgia musi zachowywać swą wielką ciągłość, swą ostateczną nienaruszalność, dzięki której rzeczywiście spotykam w niej tysiąclecia, a przez nie samą wieczność...

Dlatego potrzebujemy nowego wychowania liturgicznego, które w szczególności dotyczyłoby również kapłanów. Znowu musi być dla wszystkich jasne, że liturgika nie jest po to, by ciągle przedstawiać nowe modele – to nie pomysł motoryzacyjny. Liturgika jest po to, by wprowadzać człowieka w istotę święta i uroczystości, by czynić go zdolnym do misterium. Powinniśmy się tu uczyć nie tylko od Kościoła wschodniego, lecz w ogóle od tych wszystkich religii, które wiedzą, że liturgia jest czymś innym niż wymyślanie nowych tekstów i rytuałów, że liturgia żywi się właśnie tradycją, którą nikt nie może manipulować [...] Ośrodki, w których liturgię odprawia się bez żadnych tricków, z szacunkiem i powagą, przyciągają młodych ludzi, nawet jeśli nie każde słowo jest dla nich zrozumiałe. Niestety, tolerancja nawet dla ekstrawaganckich igraszek jest u nas niemal nieograniczona, podczas gdy praktycznie nie ma czegoś takiego jak tolerancja dla dawnej liturgii. Z całą pewnością jest to błędna droga²⁴

Stawiam wobec tego pytanie: czy nie byłoby dobrze, aby w każdej diecezji powstały jakieś wzorcowe „ośrodki liturgiczne”, w których godna praktyka byłaby sprawdzianem głoszonych zasad, które promieniowałyby na cały Kościół w Polsce, jak niegdyś, w okresie ruchu liturgicznego na przełomie XIX i XX wieku działały opactwa benedyktyńskie? Może takie lokalne oazy prawdziwej liturgii, działające pod inspiracją Krajowego Ośrodka Duszpasterstwa Liturgicznego (być może powstanie on w trzecim tysiącleciu, gdy zrodzi się nowe pokolenie biskupów, którzy uznają, że taki „Ośrodek” musi powstać...),

²³ Pełny tytuł publikacji: Kard. J. R a t z i n g e r. *Sól ziemi. Chrześcijaństwo i Kościół katolicki na przełomie tysiącleci. Z kardynałem rozmawia Peter Seewald*. Kraków 1997.

²⁴ Tamże s. 151-153.

przyczynią się do odrodzenia religijnego, o jakim marzyli ojcowie Soboru Watykańskiego II?

LITURGICS AGAINST THE BACKGROUND
OF OTHER THEOLOGICAL DISCIPLINES

S u m m a r y

It is still being argued that arbitrary decisions, lack of proper knowledge of Constitution on liturgy and of the documents of the Vatican Council II, as well as lack of discussion on the postulates of the Apostolic See determine the position of liturgics in the Church's theological institutes. Aiming at improvement of the existing situation the article presents the methodology of teaching liturgics before Vaticanum II and then the novelty of the Constitution on liturgy (SC) Nr 16 and of the documents of the Apostolic See as well as of contemporary foreign language literature. The above postulates aim at interdisciplinary cooperation and a proper treatment of liturgics in teaching it at theological seminaries, as faith in God alone, that is not made real in sacramental signs and words, remains empty.

Translated by Tadeusz Karłowicz